

Sygn. akt VI ACa 252/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędziowie: SA Agata Zając

SA Małgorzata Borkowska

Protokolant: Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 grudnia 2016 r.

sygn. akt XXV C 1151/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. Z. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 252/17

UZASADNIENIE

Powód J. Z. wniósł o zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego z powodu śmierci siostry powoda M. K. w wyniku wypadku z dnia 14 listopada 2001 r. oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i

ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach postępowania

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 14 listopada 2001 r. w miejscowości P. miał miejsce wypadek komunikacyjny w następstwie którego śmierć poniosła M. K. – siostra powoda. Sprawca wypadku – A. R., prowadząc samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym (...) najechał na samochód marki F. (...) prowadzony przez M. K., w wyniku czego poniosła ona śmierć.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T.z dnia 8 listopada 2002 r. A. R. został uznany winnym zarzucanego mu przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Właścicielem samochodu prowadzonego przez sprawcę była (...) w N., która posiadała ubezpieczenie OC pojazdu w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Pismem z dnia 10 lipca 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry M. K..

Pismem z dnia 8 października 2015 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia rodzeństwu zmarłej, w tym między innymi powodowi. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód nie wykazał, aby więź łącząca go ze zmarłą siostrą uzasadniała przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych implikujących zasadność wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był bardzo zżyty ze swoją siostrą. Wzajemnie się wspierali, spędzali razem wolny czas, wychodzili ze znajomymi i pomagali sobie w podejmowaniu ważnych decyzji życiowych. M. K. była dla powoda ogromnym wsparciem. Śmierć ukochanej siostry była dla powoda traumatycznym przeżyciem. Po wypadku powód korzystał z pomocy rodziny i przyjaciół. Wskutek tragicznego zdarzenia powód zaczął mieć problemy ze snem, wiele rzeczy przestało go cieszyć, stracił apetyt. Do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z faktem śmiercią siostry.

Sąd podkreślił, że stan faktyczny był niesporny pomiędzy stronami co do faktu zaistnienia zdarzenia, które wywołało szkodę w postaci pogorszenia się stanu psychicznego powoda. Ponadto zasada odpowiedzialności za wypadek drogowy nie była przez pozwaną kwestionowana, a zatem nie było potrzeby prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Pozwana kwestionowała natomiast zasadność i wysokość roszczeń powoda.

W okolicznościach faktycznych sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było uzasadnione i podlegało uwzględnieniu w części.

Sąd pierwszej instancji przywołując treść art. 448 k.c. podkreślił, że powód J. Z. mocno przeżył śmierć siostry M. K., która jeszcze za życia była dla niego ogromnym wsparciem. Powód w dalszym ciągu nie może pogodzić się ze stratą ukochanej siostry. J. Z. stał się po śmierci siostry osobą zamkniętą w sobie, odizolowaną od społeczeństwa. Od czasu śmierci siostry powód w dalszym ciągu pozostaje pod wpływem silnego stresora, jakim jest poczucie żalu, smutku i bezradności po stracie bliskiej mu osoby. Z dużym prawdopodobieństwem można zatem stwierdzić, że nikt inny nie zajmie już miejsca i nie będzie w stanie zastąpić M. K. w życiu powoda.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze to, że utrata bliskiej osoby, zwłaszcza siostry jest wyjątkowo przykrym wydarzeniem i powoduje cierpienie u osób, których to bezpośrednio dotknęło.

Przyznane przez sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo wskazał, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia, który jednak,

jak wynika z orzecznictwa, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące. Dlatego też przyznawane dzisiaj zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż jeszcze kilka lat temu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, śmierć M. K. była dla powoda trudnym i bolesnym przeżyciem, które z pewnością odbiło się negatywnie na jego stanie psychicznym. Przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie zgodnie zeznali, że nagła, niespodziewana śmierć siostry powoda zburzyła jego spokój i szczęście. J. Z. nie może bowiem już liczyć na pomoc i wsparcie ze strony zmarłej siostry.

Sąd podkreślił, że wysokość zadośćuczynienia jest zawsze bardzo ocenna, nie sposób bowiem ustalić dokładne, ilościowe kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy.

Sąd Okręgowy uznał, mając na względzie wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności obecną sytuację życiową, a także wiek powoda, że dochodzone przez niego w przedmiotowej sprawie roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę po śmierci siostry było wygórowane. Wskutek tragicznego zdarzenia sytuacja materialna powoda nie uległa w żadnym stopniu pogorszeniu. Od tragicznego zdarzenia minęło już niemalże 15 lat, a powód ułożył sobie życie, co sprawiło, że znów zaznał poczucia bezpieczeństwa i spokoju rodzinnego. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda jest kwota 50.000 zł. Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty przyznane zostały zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 8 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparte zostało na art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana. Zaskarżając wyrok w części w zakresie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 25.000 zł, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzeniem zadośćuczynienia w wygórowanej kwocie.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Na akceptację zasługuje również dokonana ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście dochodzonego przez powoda roszczenia.

Przede wszystkim podkreślić należy, że wprowadzenie z dniem 3 sierpnia 2008 r. przepisu art. 446 § 4 k.c. spowodowało wypracowanie stanowiska orzecznictwa, zgodnie z którym w przypadku śmierci osoby bliskiej na skutek zdarzenia zaistniałego przez dzień wprowadzenie powyższego przepisu najbliższym zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zatem twierdzenie pozwanej w uzasadnieniu apelacji jakoby niezasadne było ustalanie odpowiedniego zadośćuczynienia według cen dzisiejszych jest nietrafne. Bez względu na to kiedy miała miejsce śmierć osoby

bliskiej miernikiem określenia wysokości zadośćuczynienia nie było i nie jest przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej.

Lansowane w uzasadnieniu apelacji stanowisko pozwanej prowadziło do społecznie nieakceptowalnego różnicowania sytuacji pokrzywdzonych przez śmierć osoby bliskiej w zależności od tego kiedy śmierć ta nastąpiła.

Tymczasem rozmiar krzywdy nie ulega zmniejszeniu przez upływ czasu. W związku z oddaleniem się w czasie zdarzenia sprawczego redukcji wskutek naturalnych procesów psychologicznych może ulegać jedynie skala cierpienia (pustki i osamotnienia i konieczności adaptacji do nowej sytuacji) odczuwanego przez pokrzywdzonego. Jednak zadośćuczynienie ma stanowić pieniężną kompensatę wszystkich niematerialnych skutków naruszenia dobra osobistego (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 marca 2017 r., sygn. akt I A Ca 156/16).

Pozwana kwestionując rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek śmierci siostry wskazuje jedynie, że jej zdaniem nie był on tak znaczny jak twierdzi powód. Nie ma w tym zakresie istotnego znaczenia fakt, na który powołuje się pozwana, że powód mieszkał w pewnej odległości od siostry, że siostra była raczej skoncentrowana na własnej rodzinie, którą założyła. Ocenie podlega rozmiar krzywdy w związku z zerwaniem więzi rodzinnych z punktu widzenia dochodzącego zadośćuczynienia, a nie osoby zmarłej.

Śmierć osoby bliskiej zawsze jest źródłem szkody niematerialnej, jeśli w rodzinie panowały normalne, zgodne stosunki. W przedmiotowej sprawie brak jest dowodów przeciwnych. Fakt, że powód przeżywał żalobę po stracie siostry w sposób niepowikłany, że jego plany zawodowe nie uległy zmianie, że założył rodzinę, nie może stanowić o niewielkim rozmiarze krzywdy jakiej doznał.

W każdym razie twierdzenia pozwanej o innym, aniżeli przyjął to Sąd Okręgowy rozmiarze krzywdy powoda spowodowanej śmiercią siostry, nie zostały przez pozwaną poparte jakimikolwiek dowodami.

Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych.

Nie ulega wątpliwości, co przyznała również pozwana, że śmierć siostry powoda, była dla niego silnym przeżyciem powodującym u niego krzywdę.

Biorąc zatem pod uwagę okoliczności ustalone przez sąd pierwszej instancji, a mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, uznać należy, że wykładnia art. 448 k.c. dokonana przez Sąd Okręgowy nie była wadliwa.

Mając powyższe na uwadze sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.